

Rozmowa API  
z członkiem  
Biura Światowej  
Rady Pokoju  
— postem  
Ostapem  
Dłuskim

## Wyrażamy szczerą wolę porozumienia w sprawie usunięcia groźby wojny atomowej

Dzisiaj obrady  
krajowej konferencji Polskiego Ruchu Pokoju

Przedstawiciele  
kierownictwa PZPR  
przyjęli  
delegację TPR-P

WARSZAWA (PAP)  
W godzinach popołudniowych 18 bm. przedstawiciele kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w osobach I sekretarza KC Władysława Gomułki, członka Biura Politycznego i sekretarza KC Jerzego Morawskiego, sekretarza KC — Zenona Kliszki przyjęli przebywającą w Polsce delegację Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — P. Łobanowa — przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR — S. Prytyckiego I sekretarza obwodowego komitetu Komunistycznej Partii Białorusi w Mołodiecznie, deputowanego do Rady Najwyższej Białoruskiej SRR — M. Kaunajta — członka KC Komunistycznej Partii Litwy, W. Kasjana — artystę ludowego ZSRR i M. Mickiewicza — pracownika Zarz. Głównego Towarzystwa. Delegacji towarzyszył ambasador ZSRR w Polsce — P. Abrasimov.  
Rozmowa upłynęła w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W przyszłości — statki o napędzie atomowym

## Budujemy tankowce o nośności od 300 do 10 tys. ton

GDĄŃSK (PAP)  
Szybko rozwijający się polski przemysł okrętowy opakuje do 1961 r. budowę 40 typów różnych statków pełnomorskich. Do najważniejszych osiągnięć zaliczyć należy budowę tankowców — począwszy od najmniejszych o

## Występy uczniów Szkoły Baletowej

(Inf. wł.)  
Państwowa Średnia Szkoła Baletowa w Poznaniu zaprezentowała w środę swój dorobek w Operze. W pierwszej części Divertissement na szczególne wyróżnienie zasłużyły „Taniec owieczek” J. Czakowa (wyk. uczniów kl. III), „Romans” R. Giera (wyk. uczniów kl. IV), „Tarantella” S. Smitha (wyk. uczniów kl. VI) oraz „Krakowiak Fantastyczny” I. Paderewskiego (kl. III, IV, V i VII).  
Druga część Wieczoru Baletowego to Chopiniana. Rozpoczęto walcem cis-mol (wyk. uczniów kl. V). Etiudę Ges-dur wykonali uczniowie kl. VII Mazurki a-mol i D-dur — kl. VI. Polonez A-dur zdobył największe uznanie (układ prof. O. Sławskiej-Lipczyńskiej). Praca pedagogiczna profesorów i nauczycieli, Karczmarski, W. Milona i — wspomniany już — O. Sławskiej-Lipczyńskiej przynosi rezultaty. Młodzi tancerze reprezentują wysoki poziom, a niektórzy z nich również i talent — np. Miekus, Stancówna, Dunin-Michałowska, Kałuźanka i A. Górnay.  
(Kast)

Cena 50 gr

**Głos**  
WIELKOPOLSKI

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, piątek 20 VI 1958

Nr 145 (4474)

Nakład 104 990

Tu MTP

## Największa transakcja „Metaleksportu“

### Co sprzedaliśmy za granicę?

(Inf. wł.)  
Nasz handel zagraniczny co dzień podpisuje liczne umowy z wystawcami innych krajów.

W ostatnich dwóch dniach „ROLIMPEX” sprzedał siódmi, groch, fasolę i ziarno do NRF, wódkę do Francji i Maroka, a cukierki do Afryki Północnej. „SKORIMPEX” dostarczył Belgii 150 tys. par tenisówek, do CSR — krupony świąteczne, a do USA — skóry kunie. Centrala „CETEBA” sprzedała Grecji i NRF 180 tys. metrów tkanin bawełnianych, a druga poważną transakcję wartości miliona rubli zawarła wczoraj z kupcami Haiti. „CENTROZAP” podpisał umowę na dostawę do CSR urządzeń górniczych, zaś „CIECH” — chemikaliów do CSR, Holandii, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Szwajcarii, Turcji, Anglii, Jugosławii, Ameryki Północnej. „HARTEX” sprzedał do Anglii cebule oraz pulpe malinową, truskawkową i przecier jabłkowy do NRF. „PRODIMEX” dostarczył Turcji guziki, a „ELEKTRIM” — spawarki do Indii i akumulatory — do Rumunii.

Centrala handlu zagranicznego „METAEXPORT” zawarła najważniejszą transakcję importową na tegorocznych Targach Poznańskich.

W ramach importu „CIECH” za

kupił chemikalia we Francji, NRF, Anglii, Holandii i NRF. „CENTROZAP” — białą grubą w NRF, a „POLIMEX” — maszynę dla przemysłu spożywczego z Jugosławii, Danii i NRF.

Przed kilku dniami po pokazie przetworów spółdzielni „Las”, zawarliśmy pierwszą próbną transakcję z Anglikami; zakupili u nas dziczyznę i przetwory. Naszy mi wyroby zainteresowali się również kupcy z Ameryki, Belgii, Holandii, Francji, Maroka i Szwecji.

Do wtorku Targi odwiedziło ponad 273 tys. osób, (w tym około 5 tys. cudzoziemców). Jest to znacznie mniej niż w ubiegłym roku, ale też znacznie lepiej funkcjonują MTP jako międzynarodowe targi.  
(zs)

## Nasi goście

(Inf. wł.)

We wtorek przybył do Poznania gość z dalekiej Kambodży — pan UNG-TIN-PAK, prezes Izby Rolniczo-Handlowej, mandaryn honorowy dworu królestwa Kambodży. Wczoraj odwiedził on MTP.

Targi Poznańskie obejrzały też w środę: wicepremier — Piotr JAROSZEWICZ, minister spraw zagranicznych — Adam RAPACKI i minister obrony narodowej — gen. Marian SPYCHAŁSKI.  
(z)

## Delegacja Rady Miejskiej z Brna rewizytuje Poznań

(Inf. wł.)

Do Poznania przybyli z re wizytą zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Miejskiej w Brnie Vladimír Prohazka i sekretarz tamtejszego Prezydium — Wojtech Krejci. Goście zwiedzili w towarzystwie przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Fr. Frackowiaka i zastępcy przewodniczącego — St. Marca MTP oraz miasto. Następnie przewodniczący Prezydium Frackowiak podejmował ich w Nowym Ratuszu, wraz z dyrektorem pawilonu CSR na MTP — Josefem Uxa, lampką wina.  
(l)

## Wojska brytyjskie jadą na Cypr

LONDYN (Radio)

Wielka Brytania postanowiła wysłać dodatkowo na Cypr 2 tys. żołnierzy, którzy mają objąć na wyspie rolę sił bezpieczeństwa. Już obecnie znajduje się na Cyprze ok. 30 tys. wojsk brytyjskich.  
(k)

## O sprawach międzynarodowych z pierwszej ręki

### Min. A. Rapacki wśród Cegielszczaków

(Inf. wł.)

Pracownicy Zakładów H. Cegielski gościli w środę ministra spraw zagranicznych PRL — Adama Rapackiego, który wobec licznie zgromadzonej załogi złożył obszerną informację na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej polityki zagranicznej.

Min. Rapacki przeprowadził analizę najważniejszych wydarzeń w skali światowej wpływających w sposób zasadniczy na kształtowanie się atmosfery politycznej na dziś i na najbliższą przyszłość.

Omawiając zasady i międzynarodowe znaczenie polskiej propozycji w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie — mówca podkreślił, że jakkolwiek projekt ten został formalnie odrzucony przez kierownictwo koła na Zachodzie, to jednak nie schodzi on z porządku dziennego spraw światowych i dobrze przysłużył się sprawie pokoju. Polska zaś — podkreślił A. Rapacki — wzmocniła swój autorytet międzynarodowy i wykazała, że wiele może uczynić dla sprawy zachowania pokoju i poprawy klimatu politycznego w świecie.

Po zakończeniu swego odczytu minister Rapacki odpowiadał na liczne pytania wysuwane przez uczestników spotkania.

Było to drugie tego rodzaju wystąpienie min. Rapackiego w naszym mieście: poprzedniego bowiem dnia wygłosił on odczyt na ten sam temat dla aktywu partyjnego w Komitecie Wojewódzkim PZPR.  
(FB.)

## Kopalnia „Turów” wykonała plan I półrocza

WROCŁAW (PAP)

18 bm. załoga największej w Polsce kopalni węgla brunatnego w Turowie zameldowała o wykonaniu zadań bież. półrocza. Do końca czerwca górnicy tej kopalni wydobyli jeszcze ok. 170 tys. ton węgla brunatnego.

Głównym źródłem sukcesów kop. „Turów” było znaczne przyspieszenie prac przy zdejmowaniu ziemi z pokładów, co umożliwiło załozdę zwiększenie tempa robót wydobywczych.

## W CZWARTA ROCZNICĘ ŚMIERCI MODZELEWSKIEGO

18 bm. delegacja KC PZPR i MSZ złożyły wieńce na grobie Zygmunta Modzelewskiego w czwartą rocznicę jego śmierci.

## DELEGACJA AGENCJI ONZ BAWILI W POLSCE

W dniach 17-18 bm. bawili w Polsce p. David OWEN, przewodniczący biura pomocy technicznej ONZ oraz p. Hugh KEENLEYSIDE, dyrektor administracji pomocy technicznej ONZ.

## W 10 ROCZNICĘ PODPISANIA UKŁADU POLSKO-WĘGERSKIEGO

Z okazji 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Węgrami nastąpiła wymiana depesz między kierownictwami partii i rządów obu krajów.

## WOLNE GOSPODARSTWA DLA REPATRIANTÓW

Ok. 400 rolników-repatriantów, którzy powrócili w bieżącym roku do kraju ze Związku Radzieckiego otrzymało na Dolnym Śląsku pełnorolne gospodarstwa. Remontuje się tam i odbudowuje obecnie dalszych ok. 600 zagrod chłopskich.

## STO TON POLSKIEJ WITAMINY „C”

W Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych wyprodukowana została setna tona witaminy „C — pulvis”. Jest to jedyny dotychczas w kraju zakład, w którym prowadzi się skomplikowaną syntezę tej popularnej i poszukiwanej witaminy.

## ŚLEDZIE Z MORZA PÓŁNOČNEGO

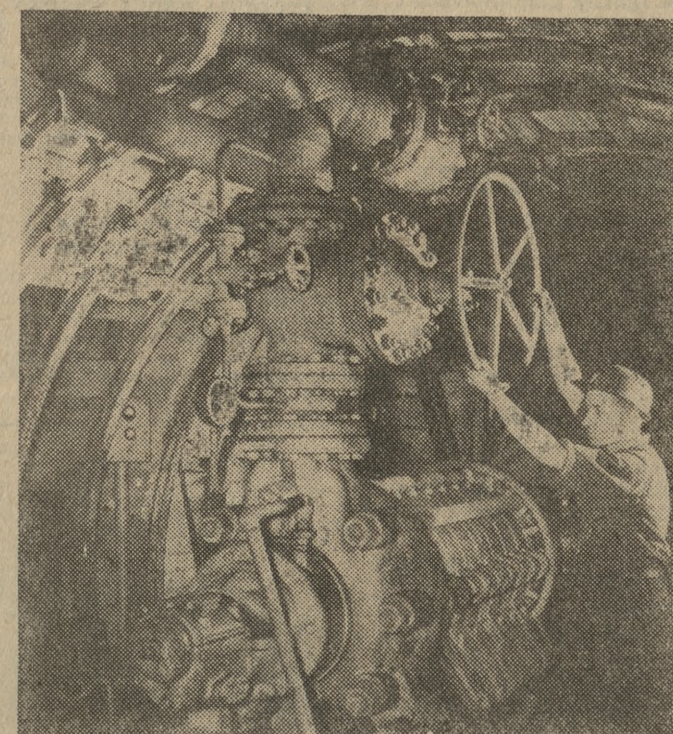
Do nabrzeża przedsiębiorstwa rybackiego „Gryf” w porcie szczecińskim zawinął największy polski statek — baza „Kaszuby”, który przywiózł w ładowniach z łowisk Morza Północnego ponad 30 tys. bezek solonych śledzi.

## Śmierć rowerzysty

(Inf. wł.)

W Tarnowie Podgórnym (pow. Poznań) samochód osobowy marki „Opel” prowadzony przez obywatela USA — Ignacego Pietrowa, na jeździe na 52-letniego rowerzystę — Józefa Jaworskiego (zam. w Tarnowie Podgórnym). Cyklista doznał bardzo ciężkich obrażeń i zmarł po przewiezieniu do szpitala. Dochodzenie — prowadzone przez KM MO w Poznaniu — w toku.  
(ak)

## HYDROTRANSPORT



W kopalni „Dębieńsko” w Czerwonce k/Rybnika zakończono próby nad urządzeniem dla hydrotransportu.

Rurociąg o długości 5.100 m przy różnicy poziomów 310 m osiąga wydajność przeszło 100 ton węgla na godzinę.

Urządzenie dla hydrotransportu jest dziełem zespołu pracowników Głównego Instytutu Górniczego pod kierunkiem prof. Marcina Boreckiego.

Na zdjęciu: Komora pomp wysokociśnieniowych zasilających hydrotransport.  
CAF — fot. Seko.



— Może mnie pani poinformuje, jak tu się zabawiać po Targach?

— Najlepiej kupić i przeczytać nowy (25) numer tygodnika satyrycznego „KAKTUS”.

Wiadomość, że 1 lipca br. rozpocznie się w Genewie konferencja ekspertów w sprawie ewentualnego wstrzymania dostaw broni z udziałem przedstawicieli USA, Francji, W. Brytanii, ZSRR, Polski i Czechosłowacji przyjęta została z zadowoleniem przez opinię światową.

W obszernym komentarzu nadanym z Bonn agencja

**„DPA”**

stwierdza, że „w kłach rządowych przyjęto z ulgą i zadowoleniem wiadomość o perspektywie podjęcia rozmów ekspertów Wschodu i Zachodu po wymianie listów między Eisenhowerem i Chruszczowem. Pierwszy bowiem raz po fiasku londyńskiej konferencji rozbrojeniowej w ubiegłym roku wznowienie są pertraktacje dotyczące ograniczonego zagadnienia, a mianowicie kontroli (realizacji) zakazu doświadczeń atomowych... Rozwiązanie (w tej dziedzinie) stanowić będzie — jak na nadzieję rząd bolski — warunek wstępny wszelkiego porozumienia rozbrojeniowego; sprawa kontroli jeśli znajdzie ona rozwiązanie w rozmowach między Wschodem a Zachodem, będzie praktycznie punktem wyjściowym dla wszystkich przyszłych pertraktacji rozbrojeniowych, zarówno w dziedzinie broni atomowej, jak konwencjonalnej.”

Na czołowe miejsce prasy światowej wysuwają się znów problemy polityki zagranicznej Francji. Przyczyną tego zainteresowania jest aluzja de Gaulle'a w jego przemówieniu radiowym na temat roli, jaką Francja powinna odgrywać w świecie zachodnim. Wypowiedź ta zastawiana jest z wizytą ambasadora radzieckiego u premiera francuskiego i ostatnim orędziem Chruszczowa. Również mające się odbyć rozmowy de Gaulle'a z premierem Macmillanem i ministrem Dullesem wpływają na zwiększenie zainteresowania tym tematem.

**„France Soir”**

zwraca uwagę, iż stwierdzenie de Gaulle'a:

„w świecie zachodnim, do którego należymy bez konieczności potwierdzenia tego, powinniśmy zająć należne nam miejsce”

wskazuje, na to, że „w tonie sojuszu atlantyckiego... szef rządu francuskiego zamierza zadać poważniejszego miejsca dla Francji”.

Na uwagę zasługuje informacja

**„Combat”**

że rząd francuski interesuje się planem Rapackiego.

„Polacy, którzy przede wszystkim interesują się wznowieniem kontaktów między Francją a Rosją dają do zrozumienia, że na prośbę gen. de Gaulle'a Quai d'Orsay (siedziba francuskiego MSZ — red.) przystąpiło do nowego zbadania planu Rapackiego, zgodnie z którym środkowa Europa zostałaby „pozbawiona broni atomowej”, później zaś stałaby się „strefą niezaangażowaną”. Wiadomo, że plan ten który przywróciłby ochotę do życia 100 milionom mężczyzn i kobiet nie narażając bezpieczeństwa żadnego z bloków, został odrzucony z pewną potępieniem godną lekomyślności... Według gen. de Gaulle'a dziś, podobnie jak wcześniej, trzeba doprowadzić do odprawy między dwoma blokami nie za pośrednictwem spekulacyjnych demonstracji, lecz, za pomocą „aktywnej dyplomacji”, tzn. poufnych rozmów, które powinny poprzedzać wielkie konferencje... Jeśli dotychczas nie została, jak się wydaje, podjęta żadna bezpośrednia inicjatywa, jest rzeczą pewną, że idee polityczne gen. de Gaulle'a zmierzają do znalezienia sposobów porozumienia między Wschodem a Zachodem, a Francja powinna być „mostem dyplomatycznym”.

Informując, że ambasador ZSRR w Paryżu wyjechał do Moskwy, by przekazać o kolei Chruszczowowi noli werbalną gen. de Gaulle'a dziennik ten pisze, iż rząd francuski jest bardzo zaniepokojony wyrażeniami na Bliskim Wschodzie oraz uważa, że wielkie mocarstwa powinny zrezygnować ze wzajemnej walki o wpływy w tym rejonie.

Warto zwrócić również uwagę na doniesienia agencji zachodnich, iż w Paryżu kursują pogłoski, że gen. de Gaulle zamierza uznać Chiny Ludowe.

Opr. F. B.

**Wojska rządowe przechodzą na stronę powstańców?**

**Niezwykłe napięcie w Libanie**

KAIR (PAP)

W całym Libanie wzmożyło się na nowo niezwykle zaciekłe walki pomiędzy silnymi oddziałami powstańców, a wojskami rządowymi. Jak podaje amerykańska agencja prasowa

**Po podpisaniu układu o wycofaniu wojsk francuskich**

**Radość w Tunezji**

PARYŻ (PAP)

Wiadomość o podpisaniu układu francusko-tunezyjskiego ogłoszona została we wtorek w nocy równocześnie w Paryżu i w Tunisie. Jak wiadomo, układ ten przewiduje ewakuację w okresie nie przekraczającym czterech miesięcy 7 tys. żołnierzy francuskich rozlokowanych w pięciu bazach tunezyjskich.

Pozostali żołnierze, marynarze i lotnicy w sile 15 tys. zostaną zgrupowani w bazie morskiej i lotniczej — Bizercie, której przyszłość będzie przedmiotem dalszych rokowań między obydwojema rządami.

W Tunisie, gdzie wiadomość ta wywołała ogólną radość, uważa się, że układ francusko-tunezyjski wejdzie w życie po ustaleniu przez obydwoje strony szczegółów technicznych ewakuacji, co powinno nastąpić w niedługim czasie.

Na razie patroli tunezyjskie nadal strzegą dostępu do koszar francuskich. Blokada zostanie zniesiona dopiero po wejściu układu w życie.

**XI Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji rozpoczął obrady**

PRAGA (PAP)

W środę rozpoczął w Pradze obrady XI Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Po oficjalnym otwarciu Zjazdu i odczytaniu porządku obrad przemówienie powitalne wygłosili przedstawiciele czechosłowackich partii politycznych i organizacji społecznych. Następnie zebrani wysłuchali referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego KPCZ. W referacie omówiono aktualną sytuację międzynarodową, problemy wewnętrzne Czechosłowacji oraz sprawy wewnątrzpartyjne.

W XI Zjeździe KPCZ — jak już informowaliśmy — biorą także udział delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych, m. in. delegacja KC PZPR, której przewodniczy Ignacy Loga-Sowiński. (k)

**Japonia nie przystąpi do bloków antykomunistycznych**

PEKIN (PAP)

Premier japoński — Nobusuke Kishi oświadczył w środę w parlamencie, iż Japonia nie zamierza przyłączyć się do antykomunistycznych sojuszków wojskowych z Koreą Południową, czy też Chinami czangkajskowskimi. Kishi dodał, że Japonia widzi możliwość handlu z Chinami ludowymi, jednakże nie uznaje rządu komunistycznego.

**Delegacja PCK w Chinach**

PEKIN (PAP)

Przebywająca obecnie w Chinach delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża spotkała się w środę z pekińskim aktywnym Chińskiego Czerwonego Krzyża. Po zapoznaniu zebranych z działalnością PCK i jego osiągnięciami prezes — Irena Domańska wręczyła polskie odznaki honorowe czołowym chińskim działaczom Czerwonego Krzyża.

wa UPI, silne oddziały powstańcze sparaliżowały w wielu miejscach łączność pomiędzy stolicą, a otaczającymi ją miastami. Powstańcy prowadzą ostrą ofensywę przeciwko oddziałom rządowym ze wzgórz znajdujących się na południe od Bejrutu. Silnymi ośrodkami powstańców są dwa babilijne miasta Tyr i Sydon. Na ulicach tych miast wzniecone zostały barykady.

Północna część Libanu oraz obszary południowo-środkowe znajdują się prawie że całkowicie pod kontrolą powstańców. Siły opozycyjne opanowały port Tripolis, przez który przechodzi główny eksport nafty z krajów Bliskiego Wschodu.

Radio kairskie nadało wczoraj obszerny fragmenty odezwy libańskich przywódców opozycyjnych, którzy zwrócili się do dowódców armii libańskiej, kierownictwa policji i żandarmerii, ażeby odmówili posłuszeństwa rządowi Sami el Solha i nie walczyli przeciwko własnemu narodowi uciskanemu przez „zdradziecki rząd”. Odezwa podpisana została przez czołowych przywódców opozycji, wśród których figurują takie nazwiska, jak Ahmed el Assaad, Rachid Kerame i Saeb Salam.

Jak informuje dalej radio kairskie, niektóre oddziały



**DELEGACJA CSR UDA SIĘ DO ALBANII**

Na zaproszenie rządu albańskiego wyjechał w końcu czerwca do Albanii czechosłowacka delegacja rządowa z premierem V. Sirokim na czele.

**WYROK NA SZPIEGÓW W BULGARI**

Sąd Okręgowy w Sofii wydał wyrok w sprawie pięciu szpiegów i dywersantów — agentów wywiadu amerykańskiego i tureckiego. Oskarżeni przyznali się do winy. Zostali oni skazani na kary więzienia od roku do 15 lat.

**„EXPLORER III” — MILCZY**

Zamilkł ostatni nadajnik amerykańskiego sztucznego satelity „Explorer III”. Satelita ten został wystrzelony, jak wiadomo, 26 marca br. Pierwszy nadajnik „Explorera III” zamilkł 5 czerwca.

**FIAT BUDUJE TANKOWIEC O NAPĘDZIE ATOMOWYM?**

Dyrekcja zakładów Fiata ogłosiła, że zamierza przystąpić wraz z firmą Ansaldo do budowy tankowca o napędzie atomowym o wyporności 63 tys. ton.

**ZYCZENIA KRÓLA MAROKA DLA DE GAULLE'A**

W związku ze zbliżającą się rocznicą wystosowania przez gen. de Gaulle'a apelu do narodu francuskiego (18 czerwiec 1940) król Maroka przesłał premierowi francuskiemu list z życzeniami,

**SUKCES ZESPOŁU MOISIEJEWY W WASZYNGTONIE**

W poniedziałek odbył się w Waszyngtonie pierwszy występ państwowego zespołu tańca ludowego ZSRR pod kierownictwem Igora Moisiejewa. Występ ten zakończył się wielkim sukcesem artystów radzieckich.



wojsk rządowych miały się już przyłączyć do powstańców. Wiadomość podana przez Kair została zdementowana przez oficjalny komunikat rządu Sami el Solha.

WASZYNGTON (PAP)

Na kolejnej konferencji prasowej w dniu 18 bm. prezydent USA — Eisenhower poruszył m. in. sprawę swych niedawnych rozmów z premierem brytyjskim Macmillanem, wspomniawszy o ewentualnym spotkaniu z nowym premierem francuskim gen. de Gaulle'em oraz omówił sytuację w Libanie.

W sprawie Libanu dziennikarze pytali w szczególności, w jakich warunkach prezydent byłby skłonny podjąć akcję militarną, jeśli tego rodzaju akcja jest w ogóle brana pod uwagę. Eisenhower uchylił się od wszelkich przepowiedni na ten temat. Dał on do zrozumienia, że dalszy przebieg wypadków będzie zależał od okoliczności, a zwłaszcza od tego, do jakich wniosków dojdą obserwatorzy ONZ w Libanie i sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld.

W związku ze straceniem Imre Nagy'a i trzech innych członków jego grupy, prezydent Eisenhower wyraził pogląd, że ta sprawa będzie „bardzo wielką przeszkodą w rokowaniach ze Związkiem Radzieckim”.

**Przeciwko groźbie wojny atomowej**

(Dokończenie ze str. 1)

że wbrew sile, które wbrew pragnieniom ludów wzbraniają się wstąpić na drogę porozumienia i pokojowej współpracy. Tyczy się to w szczególności pewnych agresywnych kół amerykańskich, które popierają remilitaryzację Niemiec Zachodnich i uzbrajają militarystów niemieckich w broń atomową. Każdy Polak wie, jakie są plany i zamiary militarystów niemieckich, którzy już dzisiaj prowadzą kampanię odwetu i wysuwają żądania zmian terytorialnych. W obliczu tej

**Sukces stoczni jugosłowiańskiej**

Argentyńskie przedsiębiorstwa żeglugowe zwróciły się do szeregu państw o oferty na budowę 6 drobnych statków po 10.500 DWT i sześciu 16 węzłów. Przetarg — wg informacji ZAP — wygrała Jugosłowiańska stocznia w Rijecie, która zaoferowała najniższą cenę budowy statku — 1,3 mln. funtów ang. Tym samym odpady oferty stoczni angielskich, niemieckich, francuskich, szwedzkich, chińskich, włoskich i kanadyjskich. (V)

W związku z nadzwyczajną sesją parlamentu, w czasie której przewidywano wystąpienie opozycyjnej grupy Shwe-Nyein'a przeciwko rządowi U Nu, podjęto specjalne środki ostrożności. Na zdjęciu: Żołnierze w pełnym rynsztunku na straży przed siedzibą parlamentu w Rangunie.

Fot — CAF

**Kontrowersje w łonie NATO w związku ze sprawą Cypru**

PARYŻ (PAP)

W czwartek zbiera się stała Rada Paktu Atlantyckiego, która rozpatrywać będzie problem Cypru. Sekretarz generalny NATO — Spaak zwrócił się w poniedziałek do Włókier Brytanii z prośbą, by wstrzymała się z ogłoszeniem treści swego planu rozwiązania kwestii Cypru.

Premier brytyjski Macmillan miał we wtorek po południu zło-

żyć obszerną deklarację w tej sprawie na posiedzeniu Izby Gmin. Sekretarz generalny Paktu Atlantyckiego — jak podkreśla agencja Reutersa — działał w przeświadczeniu, iż zwołanie w ujawnieniu planu może przyczynić się do zbliżenia stanowisk w tej sprawie, która dotyczy trzech członków Paktu Atlantyckiego.

Powołując się na kółko dobrze poinformowane agencja Reutersa donosi, że na poniedziałkowym posiedzeniu Rady NATO plan brytyjski został przychylnie przyjęty przez członków Paktu z wyjątkiem Turcji i Grecji jako „konstruktywny”.

W kółkach politycznych Paryża przypuszcza się, iż członkowie NATO będą usilowali wywrzeć na elks na Grecję i Turcję w celu skłonienia ich do przyjęcia propozycji brytyjskiej wysuwającej argumenty o konieczności utrzymania spójności paktu.

**Po nieudanej próbie w 1960 roku ponowna wyprawa na Daulagiri**

DELHI (PAP)

Korespondent PAP red. Ryszard Frelek donosi:

Szwajcarska ekspedycja Himalajska, w której uczestniczyli również Polak — dr Hajdukiewicz, po powrocie do Katmandu potwierdziła dotychczasowe wiadomości, że próby zdobycia szczytu Daulagiri nie powiodły się wskutek silnych burz śnieżnych i lawin.

Ekspedycji udało się osiągnąć wysokość 7.600 metrów, lecz dalsza wspinaczka była zupełnie niemożliwa. Nie można było nie tylko pojechać pozostałych ponad 700 metrów, lecz z trudem udało się uniknąć śmierci w najwyższej położonych obozowiskach.

Ekspedycja czekała na lepszą pogodę, lecz w końcu zrzuciona była zdołanie szczytu. Już po podjęciu decyzji odwrotu, członkowie ekspedycji przeżyli 20 kolejnych lawin śnieżnych, które całkowicie zniszczyły jedno z obozowisk, zaś do dwóch innych uniemożliwiły powrót.

Ekspedycja zmuszona była wrócić do Katmandu, lecz nie zrezygnowała ze zdobycia Daulagiri. Pragnie ona powrócić w roku 1961 i starać się ponownie o zdobycie tego nie pokonanego dotychczas szczytu.

groźby konferencja nasza powie, co myśli i czują Polacy. Będzie ona manifestacją woli pokoju naszego narodu i gotowości do walki w obronie tego pokoju w ścisłym sojuszu z bratnimi narodami wielkiego obozu krajów socjalistycznych oraz w przyjaznej współpracy ze wszystkimi siłami pokoju na świecie.

Konferencja omówi aktualne zagadnienia międzynarodowe jak sprawę zaprzestania prób z bronią termojądrową, rozbrojenie, zawarcie układu o nieagresji między krajami NATO i Układu Warszawskiego i raz jeszcze wypowie się w sprawie pokojowej inicjatywy Polskiej, utworzenia w Europie środkowej strefy bezaatomowej.

W konferencji naszej w Warszawie uczestniczyć będzie delegacja Światowej Rady Pokoju oraz delegacje ruchu pokoju ZSRR, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Szwecji.

— Czego oczekujemy po kongresie w Sztokholmie, czy i z jakimi propozycjami wyjdzie na kongresie delegacja polska i czy tegoroczny kongres będzie jeszcze bardziej reprezentatywny niż poprzednie?

— Kongres w Sztokholmie, na którym spotkają się przedstawiciele krajów z całego świata, będzie potężnym krokiem naprzód na drodze zjednoczenia wszystkich sił pokoju w walce o odwrócenie niebezpieczeństwa wojny, o pokojowe współistnienie wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju społecznego. Poparcia dla zbliżającego się już kongresu w Sztokholmie udzieli przedstawiciele różnych grupowań politycznych i kierunków myślowych, niezwiązanych dotychczas z ruchem skupionym dookoła Światowej Rady Pokoju. Ma to ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju walki o pokój. Chodzi o to, by na kongresie w Sztokholmie na stałą żywą i swobodną wymianę zdań pomiędzy ludźmi różnych poglądów i zapatrywań, ożywionych jednakże szczerą wolą porozumienia w imię wspólnej sprawy: zlikwidowania groźby wojny atomowej.

Rozmawiał: G. B.

**Poważna katastrofa w Kolumbii brytyjskiej**

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Vancouver agencja Reutersa, przy budowie mostu na rzecze Urrard w Kolumbii brytyjskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć co najmniej 16 robotników. Z durzej wysokości spadły do rzeki dwa przęsła nowozwosznego mostu, na których duża grupa robotników prowadziła prace.

**„Mózg” elektronowy ma kierować bombowcem**

WASZYNGTON (PAP)

W jednym z zakładów kmcernu „General Electric” na zamówienie lotnictwa wojskowego USA zbudowano elektryczną maszynę cyfrową, która uczyni z nowoczesnego bombowca prawie całkowicie zautomatyzowaną jednostkę latającą.

Na konferencji inżynierów elektroników, obradującej obecnie w Waszyngtonie, tworzący nowego „mózgu” elektronowego wyliczyli operacje i czynności, które zamiast pilota wykonyje ich maszyna. Oto m. in. co robi „mózg” elektronowy:

- kontroluje ster samolotu podczas zbliżenia się do celu,
- w zależności od rodzaju obiektu nieprzejaskielskiego, sam wybiera rodzaj broni, jakiego należy użyć;
- otwiera luf bombowy bądź uruchamia wyrzutnię pocisków we właściwym momencie, obliczonym z uwzględnieniem wysokości, prędkości wiatru, odległości od celu i innych warunków,
- przed zawróceniem bombowca do bazy wybiera wysokość i prędkość lotu najlepszą z punktu widzenia oszczędności paliwa,
- kieruje samolotem w drodze powrotnej.

**Próby z rakieta brytyjską**

LONDYN (PAP)

Wystrzelona przez W. Brytanie na pustyni Woomera (południowa Australia) dla celów naukowych rakiet „Skylark”, „Skowronek” eksplodowała i spłonęła. Druga próba z podobną rakieta powiodła się.

**Statki japońskie dla Indonezji**

PEKIN (PAP)

Jak donoszą z Tokio, rząd japoński powołał w środę decyzję o przekazaniu Indonezji statków w ramach należnych temu krajowi reparacji. Statki — 5 nowych jednostek i 4 wyremontowane wartości 7,2 mln. dolarów, będą pierwszą ratą na poczet reparacji ustalonych w układzie japońsko-indonezyjskim.

**Pies zastrzelił człowieka**

LONDYN (PAP)

Podczas polowania na kangury w Południowej Walii (Australia) wydarzył się nie notowany dotychczas wypadek. Kiedy 21-letni William McKenzie gonił po stepie kangura, jeden pies skoczył na ciężarówkę i przypadkowo naciśnął łapą na spust znajdującego się tam karabinu. Usłyszano huk wystrzału i kula przeszła McKenzie, który w następstwie wypadku zmarł.



# Prawo i życie KSR po egzaminie wstępnym

„Współżycie”  
we wspólnym mieszkaniu

Pod jednym dachem, w opłakanych warunkach mieszkaniowych wielkiego miasta, procesujące się sirony prowadziły burzliwy i swarliwy żywot: jedna pani zajmowała we wspólnym lokalu pokój z używalnością kuchni i łazienki, trzy osoby zaś, stanowiące rodzinę, zajmowały resztę mieszkania...

Wzajemne zarzuty stron przed sądem przedstawiały się tak:

Owa pani zarzucała członkowi owej rodziny, że nie pozwalają jej korzystać z kuchni, że jej wynysłała, że ordynarnie traktują jej gości, nie szczegółając im obraźliwych wyzysk;

Owa rodzina zarzucała owej pani, że odwiedzając ją krewni, posiadając klucz do jej pokoju, i podczas jej nieobecności korzystają z łazienki, że ona sama postawia po sobie łazienkę w niechlujnym stanie, że trzaska drzwiami, że nastawia radio w sposób zakłócający odpoczynek domowników.

Sprawa przed sądem wynikała z tego, że owa pani wystąpiła przeciwko członkowi owej rodziny, żądając wyrugowania ich ze wspólnego mieszkania. Podstawą tego żądania był przepis prawa, pozwalający najemcom wspólnego mieszkania domagać się wzajemnie rozwiązywania umowy najmu w razie rażącego lub uporczywego zakłócania porządku domowego, albo w razie nieprzystojnego i wywołującego zgorznie zachowania się.

Sąd powiatowy uznał, że przeciwko niewłaściwemu zachowaniu się powódki pozwani nie mieli prawa protestować w przypisywany im sposób, lecz powinni byli szukać porozumienia z nią, i z tego powodu nakazał eksmisję owej rodziny ze wspólnego lokalu.

Sąd wojewódzki zatwierdził za padły wyrok, podkreślając, że jakkolwiek pozwani dążyli do uzdrowienia stosunków panujących we wspólnym mieszkaniu i zwracali się w tym względzie do komitetu blokowego, a nawet do dzielnicowej rady narodowej, nie usprawiedliwili to jednak ich niedopuszczalnego, napastliwego postępowania względem osoby zamieszkającej z nimi pod jednym dachem.

W wyniku założonej rewizji nad zwyczajnej Sąd Najwyższy uchylił za padłe wyroki i nakazał ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd Powiatowy.

W wydanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził przede wszystkim, że ustalone w sprawie fakty świadczą niezbitnie o tym, że również powódka zachowywała się w wysocy niewłaściwy sposób i postępowaniem swym naruszała porządek domowy.

Otóż — wprawdzie obowiązujące prawo, jak to było zaznaczone, pozwala lokatorowi żądać eksmisji osób zamieszkujących z nim we wspólnym mieszkaniu, jeżeli osoby te zachowują się w sposób uniemożliwiający współżycie, ale — zastrzegł Sąd Najwyższy — żądanie to jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy ów współlokator sam zachowuje się poprawnie. Jeżeli natomiast (jak to właśnie zachodziło w stanie faktycznym omawianej sprawy), jego zachowanie się jest naganne i również narusza porządek domowy, tak że zamieszkałe z nim osoby same miałyby podstawę do żądania wyrugowania go ze wspólnego lokalu, to ów współlokator nie może skutecznie domagać się eksmisji tych osób.

Żądanie orzeczenia eksmisji w takich okolicznościach Sąd Najwyższy uznał za nadużycie przysługującego prawa.

W. N.

## Turniej Tańca Towarzyskiego



W II Międzynarodowym Turnieju Tańca Towarzyskiego, który zakończył się w Krakowie, pierwsze miejsce zdobyli Eufenia i Gerhard Sandner (Austria). W turnieju wzięło udział 14 par tanecznych z Austrii, Danii, Finlandii, Jugosławii, NRD, NRF, Szwecji i Polski.

Na zdjęciu: zwycięska para austriacka.

CAF

Każdy ma swój egzamin wstępny: albo na uczelnię, albo gdy wykonuje pierwsze zadanie po rozpoczęciu pracy. Taki egzamin zdaje maszynista — prototyp, podczas próbnego eksploatacji, zdając go też nowo powstała instytucja. Właśnie jesteśmy świadkami wstępnej sesji egzaminacyjnej, której głównym aktorem jest instytucja konferencji samorządu robotniczego, określana popularnym skrótem — KSR.

W woj. poznańskim konferencje samorządu robotniczego odbyły się już we wszystkich niemal największych zakładach pracy. Nie potrzeba nikogo przekonywać, że to, jak udało się te pierwsze konferencje, ma nie małe znaczenie dla dalszego rozwoju nowej instytucji samorządowej. Spróbujmy więc je wstępnie ocenić. Nie zapominajmy przy tym, że były to konferencje pierwsze, kryteria oceny więc nie mogą być srogie.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym elementem wpiwającym na udanie się lub nieudanie KSR było właściwe ich przygotowanie, przeprowadzenie w zakładach kampanii propagandowej, w której wyjaśniano założenie KSR. Chodziło tu przede wszystkim o rozwianie błędnych wyobrażeń, o wyjaśnienie, że KSR ma służyć pogłębieniu demokratyzacji życia w zakładach oraz koncentracji wysiłków tych organizacji — które szczególnie są odpowiedzialne za pracę zakładów: rady robotniczej, rady zakładowej, komitetu zakładowego oraz dyrekcji.

Niestety, czas przygotowania konferencji samorządu robotniczego był tak krótki, iż wymagał wybitnych zdolności organizacyjnych i propagandowych, aby mimo to, doprowadzić do zadowalającego wyniku. Z całą pewnością KSR w „Stomilu” i w „Pomocie” stanowią zaprzeczenie tego, jakoby brak czasu był główną przyczyną nieudanej konferencji.

Tematyka KSR była bardzo obszerna. Powtarzającym się punktem programu były regulaminy działania KSR, opracowane na ogół szczegółowo i poprawnie. W regulaminach określono cel powstania KSR, jej skład, zadania, organ wykonawczy, sposób i częstotliwość zwoływania, sposób podejmowania uchwał i kontroli ich wykonania itd. Oczywiście, nie można dziś przesądzać, czy regulaminy są dobre czy złe, życie pokaże, czy sformułowano je właściwie.

Głównym tematem KSR była na ogół sprawozdanie z wyników wykonania planu I kwartału oraz z wykonania uchwał XI Plenum. Jednakże w niektórych zakładach rozszerzono ten temat, przedstawiając wyniki aż 5 miesięcy bież. roku (tak było np. w „Pomocie”). Wokół tych podstawowych tematów toczyła się potem dyskusja, która koncentrowała się najczęściej na sprawach gospodarki materiałowej, bhp oraz budownictwa inwestycyjnego i mieszkaniowego.

Specyfika danego zakładu decydowała, któremu zagad-

nieniu poświęcono szczególną uwagę.

W Zakładach Fosforowych w Lubiniu, np. dyskusja nie mogła wyjść z zakładowego kręgu kapitałowych remontów urządzeń oraz budownictwa inwestycyjnego. Nie można się temu dziwić. Przed wojną w warsztatach remontowych fabryki pracowało 38 ludzi i nie słyszało się wiele narzekania na remonty. Dziś warsztaty remontowe liczą 200 ludzi i nie nadążają z zadaniami, tak, że większość remontów wykonują obce przedsiębiorstwa. Prawda, że produkcja jest obecnie znacznie większa, przeto maszyniści się szybciej niszczą, poza tym materiały, używane do remontów, są niższej jakości. Nie usprawiedliwili to jednak tak wielkiego wzrostu remontów. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną jest sporo błędów natury subiektywnej, jak: kiepska konserwacja aparatury oraz liczne braki w remontach sprawiające, że trzeba remonty kilkakrotnie powtarzać. Jeśli zaś uwzględnić, że remonty kosztują zakłady fosforowe około 14 milionów zł rocznie, widać od razu, gdzie należy szukać źródeł oszczędności. Śmiało i bezkompromisowo zwrócono w „Fosforach” uwagę na fakty niewykorzystywania latami nowych i cennych maszyn i doprowadzenia ich do stanu nieużyteczności, ostro krytykowano marnotrawstwo, jakie widać podczas budowania dalszych obiektów fabryki (inwestuje się tam 25-30 mln. zł rocznie).

Ten sam problem wielkich strat ponoszonych, na skutek wadliwie przeprowadzanych inwestycji, wystąpił w „Pomocie” w związku z budową elektrostalowni. Jednakże temat ten szczegółowo i z dramatyczną wręcz ostrością omówiono na spotkaniu z min. Zemajtise, podobnie jak i fatalne na niektórych stanowiskach warunki bhp (zapylenie, sięgające 400 procent przewidywanego w projekcie stalości). Ponieważ spotkanie to odbyło się kilka dni przed konferencją samorządu robotniczego i zasadnicze kierunki poprawy sytuacji zostały ustalone, słusznie, że tego zagadnienia już na konferencji SR nie podejmowano. Skupiono się natomiast na innej bóleczce gniejącej „Pomoc” od lat: na brakach, które powodują straty w wysokości kilkunastu milionów zł rocznie. Zwrócić trzeba uwagę na duże zainteresowanie i troskę załogi w tym zakresie, co uwiarydliło się w wielogodzinnej dyskusji i szeregu rzeczowych wniosków.

Z konferencji samorządu robotniczego w „Stomilu” wyróżnić by należało sprawozdanie wystąpienia dyrektora, które niesłuchanie przejrzyście (na szeregu plansz) pokazało sytuację zakładu i beztrosko obnażyło wszystkie jego bóleczki, szczególnie w dziedzinie braków i bhp.

Inne zupełnie problemy wystąpiły w Fabryce Maszyn Zręcznych — zakładzie zupełnie nowym i pierwszorzędnie wyposażonym. Podstawową sprawą jest tutaj wpojenie załozce umiejętności szybkiego opanowywania produkcji nowych asortymentów (w tej chwili chodzi o wiązkę konną oraz prasy do słomy) oraz polepszenie organizacji pracy.

O tym, jakie wyniki przyniosły poszczególne KSR — świadczyć w dużej mierze podjęte na nich uchwały. Trzeba powiedzieć, że uchwały na ogół obejmowały najważniejsze kwestie poruszone na konferencjach, że ustalają terminy realizacji poszczególnych zadań oraz ludzi odpowiedzialnych za realizację. Tutaj znowu wyróżnić należy „Stomil”, gdzie uchwała KSR wydała się szczególnie dobrze opracowana i przedstawia na prawdę bojowy i precyzyjny program działania.

Nie jest tajemnicą, że pierwsze Konferencje Samorządu Robotniczego odbywały się w atmosferze pewnego niezrozumienia ich celu. Obawiano się, że powołanie KSR oznaczać będzie likwidację rad robotniczych. Należy przypuszczać, że sam przebieg konferencji rozwiał takie wątpliwości. Nie chodzi, bynajmniej, o likwidację rad robotniczych, a przeciwnie — chodzi o to, by mogły one lepiej pracować, by obejmowały swoim działaniem pełną problematykę, która im ustawowo przynależy.

Było przecież rzeczą co najmniej dziwną, że partia, która wysuwa program działania

dla całego narodu, bywała niejako pominięta przy realizacji tego programu w zakładach produkcyjnych. Podobnie jest z każdą radą zakładową, realizującą program związkowy w danej fabryce i będącą rzecznikiem interesów całej załogi.

Nie ulega wątpliwości, że tam, gdzie poważnie potraktowano przygotowanie do Konferencji Samorządu Robotniczego i samą Konferencję — dała ona wyniki odpowiednio poważne i dające załozce nowy oręż do poprawy sytuacji w zakładach, a tym samym wygospodarowania dla siebie — poprzez fundusz zakładowy — dodatkowych korzyści.

Teraz otwiera się szerokie pole do działania dla rad robotniczych. Operatywne kontrolowanie administracji, wykonywanie uchwał KSR (to szczególnie zadanie dla prezydiów rad robotniczych), podejmowanie własnych uchwał, pomagających w realizacji uchwał KSR — oto z grubsza plan pracy rad do następnej Konferencji Samorządu Robotniczego.

Mieczysław SKĄPSKI

### „EWA” — JUŻ PRACUJE

W Centralnym Ośrodku Badaw Jadrowych w Świerku koło Warszawy odbyła się 14 bm. uroczystość uruchomienia pierwszego polskiego reaktora jądrowego „EWA”.

Na zdjęciu: Sterownia reaktora. Na pierwszym planie — główny operator mgr. inż. Przemysław Szulc. Na polecenie premiera Józefa Cyrankiewicza uruchomił on reaktor.

CAF — fot. Uchyniak



## Dwa spotkania

Kapuściński jest jakimś tam niewielkim urzędnikiem u Hartwiga. Z tego to chyba tytułu

raz w roku, w czasie Targów ociera się trochę o wielki świat w postaci skrzyń z eksponatami, tego i owego wystawcy lub innych „zagranicznych”. Kapuściński — muszę nadmienić — jest starszym kirem — innymi słowy ogromnie lubi czystą wyborową. Kiedykolwiek mnie spotka kordialnie się kłania, wita uprzejmie — niemal wylewnie.

Wczoraj natknąłem się na Kapuścińskiego w targowej alei. Szedł z podniesioną do góry głową, wymachując plikiem reklamowych, barwnych konspektów. Ubrany nieco z zachodnioeuropejską, stąpał z niedbałą nonszalancją i rozczarował upojonym wzrokiem po przechodniach, jakby chciał wsem i wobec oświadczyć: gdy idę ziemia się na mych stopach opiera. Minął mnie nie dostrzegłszy mojej osoby stąd chyba zawołano:

— Panie Anatolu — co to, nie poznaje pan starych znajomych?

Odwrocił się z wdziękiem na pięcie i, jakby nadal mnie nie zauważając, rzucił od niechcenia:

— A poznaję! Uszanowanie! Good morning.

— Skąd to wracamy? — rzuciłem.

— Ach, wie pan, byłem na konferencji u Anglików. Co za miły naród! A ich wódka, to jest — chciałem powiedzieć — whisky! Wspaniały trunk. W ogóle oni — zagranica ma świetne wódki! Wie pan — porozmawiało się trochę. Jestem diablenie zmęczony, ale co ro-

Dr Jerzy Młodziejowski pisze z Praги

## U stóp Blaniku

Jeszcze kilka dni mego pobytu nad Wełtawą i trzeba wracać nad Wartę, do swoich spraw i swoich ludzi. Czekałszy z kompozytorem Jerzym Jarochem na najodpowiedniejszą pogodę i wreszcie przyszła! Rano chwytam dzwoniący telefon: „Będę na umówionym miejscu za kwadrans — schodź z Troi, pojedziemy” mowidło ze słuchawki Jerzy. Chwyta mapę, aparat fotograficzny i pędem zbiegam po 19-tu zakosach prawie górskiej ścieżki na stromym zboczu, wprost na nadweltański bulwar. Po chwili od strony mostu nadjeżdża auto Jarocho. Stara „babiczka” Skody sprzed dwudziestu z górą lat. Niemodne pudło karoserii, sterany lak — coś bardzo zapomnianego, jak na lśniącą dzisiejszość. Spracowany wóz mimo niemodnej sukienki wiezie znakomicie. Jedziemy, zrazu żółtowo przez Praę, później coraz szybciej i swobodniej po podmiejskiej szosie na południowy wschód, w stronę Beneszowa. Celem parugodzinnej wyprawy jest Blanik. Zapamiętajcie dobrze tę nazwę, poszukiwacze coraz bardziej nikłych śladów romantyzmu: Blanik — to czeski Giewont. Jest to zalesiona góra, wznosząca się gwałtownie na jakieś 300 metrów nad poziom okolicy, zresztą również malowniczo upagorokowanej. Owiana chmurą legend dawnej czeskiej ziemi.

Oto — mówi Alojzy Jira-

sek w swych „Czeskich podaniach” — we wnętrzu Blaniku zamknęli się rycerze patrona Czech — św. Wacława. Spią spokojnie w skalnych grocie i czekają na sygnał, który ich wezwie do ostatecznego boju w obronie Ojczyzny. Nikt im snu nie przerywa. Od czasu do czasu tylko, w księżycową jesienią noc wyjeżdżają zbrojni rycerze jedną bramą koło źródła na wschodnim stoku Blaniku. Słychać wtedy na dużą odległość tupot kopyt końskich i rżenie wierzchowców, chrzęst zbroi i przeciągłe grzmoty na niebie. Rano wieśniacy dostrzegają na podblanickich łąkach liczne ślady kopyt. Ale nikt jeszcze rycerzy w zbrojnej kawkadzie nie widział. Chyba owa dziewczyna-pasterka, którą jakiś obcy człowiek zaprowadził do groty w górze, by pozamiatała skalną izbę. Niby tylko jedną noc spędziła w Blaniku — nie było jej przecież w rodzinnej wsi cały rok. A gdy wróciła — dostała pomieszania zmysłów i dżiw — przedziwny opowiadała dookoła ludziom, którzy nie chcieli jej wierzyć.

Raz ktoś chodził tam kuć konie; nie mu za tę pracę nie dano — prócz strużyny z końskiego kopyta — więc złożył się i wyrzucił strużyny do potoku. Ale w sakwie podróżnej znalazł w domu złoty dukat. Próżno już było wracać pod las i szukać strużym — dukatów. Tak samo kował Fakla z Kościelisk chodził do giewontowych rycerzy kuć konie: tak samo było z jego chciwością.

Pod Blanikiem snują się chmury i często mży deszcz. Często nawet wierzchołka nie widać. Legendy, legendy... Ujęli je w muzyczne dźwięki Fryderyk Smetana, Janacek, Fibich... malowali Blanik znani czescy artyści. Postanowiłem pojechać do tej legendarnej góry i najchętniej mi w tym pomógł Jerzy Jarocho. Może on chciał pokoszłować romantycznego nastroju... mówił mi, że z bliska nigdy nie był przy Blaniku.

Jedziemy. Jest nieco bezsłonecznie, ale to właśnie dobrze. Mijamy Beneszów i skręcamy ku podgórskiemu już Wlaszimowi. Tu kupujemy na dalszą drogę siolek kompotu morelowego i wędzszą już szosą posuwamy się ku Blanikowi. Już widać jego „wulkaniczną sylwetkę”. Potężnie rozsiadł się na szerokim, pogarbnionym fundamencie pogórza. Zalesiony, ciemny, chmurny, prawdziwie romantyczny. Stajemy w Louniowicach, malutkiej wiosce i wychodzimy na boczną drożkę, by spojrzeć na ów czeski Giewont od strony rzepakiem złotych pól. Nie mówimy do siebie ani słowa, ale czuję doskonale, że mój serdeczny przyjaciel słyszy w sobie dawną muzykę Smetana — ów husycki chorał o „Bożych wojownikach”. Gdzie jesteście? O tu, we wnętrzu Blaniku dla Czechów, w grocie zaś Giewontu dla Polaków a właściwie, to w naszych sercach. O ile tylko chcieć posłuchać cichego głosu ich bicia. Z Jerzym Jarochem posłyszeliśmy i „Wojowników”, i „Bogurodzicę” — tu, pod stokami Blaniku, który się stał od tej chwili jedną z najdroższych mi gór świata, obok śląskiej Sobótki i wiecznie ukochanych Tatr. Wołam do Ciebie — kochany Jirziku i szczerze Ci dziękuję za tę wycieczkę w krainę przeszłości, tradycji, historii...

Czas wracać do Pragi. Kończy się „Wiosna muzyczna”, jeszcze dwa-trzy koncerty a znajdzie się nad Wartą wśród swoich spraw i swoich radości. Ale sylwetka blanickiego wierzchu i zadzierzgnięta wokół przyjaźń z Czechem-kompozytorem, nad wszystko dobrym kolegą, pozostaną wiernym skarbem na pozostałe lata.

— Dzień dobry!

— Nie poznajesz?

— Tak się jakoś zmieniliście...

— No cóż, kopa lat... Ale co tu porabiasz?

— Ja pracuję w handlu zagranicznym. W Polsce siedzę mało. Przeważnie Londyn, Paryż, Rzym.

Przy tych słowach Roman spojrział na nas z wyższością, śnać czekał na efekt w swoim pojęciu zaskakującego oświadczenia, bo już ani słowem się nie odezwał.

Spojrzelismy po sobie i, aby nie dotknąć czymkolwiek jego dostojności, rzuciliśmy na pożegnanie: arrivederci! (zm)

## Pracownicy poszukiwani

Spawaczy acetylenowych oraz stolarza-cieśle przyjmują zaraz Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego, Poznań, Chudoby 24, pokój 12. K3297

2 inżynierów na stanowiska projektantów instalacji wodno-kanalizacyjnej z praktyką w biurze projektów przyjmujemy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 17529g.

poszukuje się dozorców domowych posiadających mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17757g.

Rehniczy z wyższym wykształceniem na stanowisko asystenta hodowli roślin potrzebni zaraz do Stacji Selekcji Roślin Nadarzyn, poczta Piotno, pow. Pryzycy, woj. Szczeciński. Warunki do omówienia na miejscu (dojazd stacją kolejową Lubiana Pryzycy) lub zgłoszenia listownie. K3319

10 murarzy, 5 cieśli, 5 parkieciarzy, 5 lastricarzy, 2 hydraulików na roboty wodno-kanaliz. i c. o. zatrudnimy natychmiast w różnych powiatach woj. zielonogórskiego. Placa wg nowego układu zbiorowego w budownictwie oraz rozładowe w wysokości 18 zł za dobę. Hotele robotnicze zapewnione. Zgłoszenia Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Świebodzinie, ul. Świerczewskiego 14a. K3326

Starszego księgowego i likwidatora do pracy w terenie zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Dojazd za rozładowe zapewniony. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia pod w. w. adresem. K3331

Samotnego piekarza zatrudnimy, wynagrodzenie według obowiązującej siatki plac. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kuślinie, pow. Nowy Tomys. K3335

Magazyniera samotnego z dłuższą praktyką na tym stanowisku poszukuje Stacja Selekcji Roślin Wawelno, poczta Wawelno, pow. Wyrzysk, woj. bydgoskie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Stanowisko do objęcia natychmiast. K3334

Szofera do wozu osobowego z co najmniej 5-letnią praktyką kierowcy samochodowego przyjmie do pracy Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Odzieżowo-Obuwicznego PT w Dobrych Wilk. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w Dyrekcji względnie w drodze korespondencyjnej. K3336

3 a przynajmniej 2 pracowników do obory zatrudni Państwowe Gospodarstwo Rolne w Żydowie, poczta Rokietnica, pow. Poznań, (szkoła, kościół na miejscu, stacja kolejowa Rokietnica). K3338

Kierownika budowy z uprawnieniami, technika budowy z długoletnią praktyką, gl. mechanika, kalkulatora oraz każdą ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 8 zdunów, 10 płyt-karzy, 4 cieśli, 4 malarzy i 4 elektryków przyjmie do pracy na terenie m. Poznańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 2 w Poznaniu, Droga Debińska 3b. Hotele robotniczego przedsiębiorstwa nie posiada. Zgłoszenia pokój 11. K3347

Farbiarza - kolorystę na tkaniny włókiennicze o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo spółdzielcze. Wynagrodzenie do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3348.

Inspektora d. s. melioracji i użytków zielonych, inspektora nadzoru budownictwa zaangażuje natychmiast Inspektorat PGR Piła z siedzibą w Trzciance. Wymagane wyższe wykształcenie specjalne i najmniej 5 lat praktyki lub średnie wykształcenie i 7 lat praktyki w w. w. zawodzie. Warunki do omówienia na miejscu lub listownie. K3351

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlina” w Kotlinie k. Jarocina — przyjmie do pracy 2 pracowników na stanowisko gl. technologa i kierownika działu planowania. Wymagane kwalifikacje: gl. technolog — wyższe wykształcenie w kierunku technicznym i pięć lat praktyki w danej specjalności; kier. działu planowania — wyższe wykształcenie w kierunku ekonomicznym, względnie prawniczym oraz pięć lat praktyki w odpowiedniej specjalności. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie. Mieszkanie na miejscu. K3353

Dnia 18 czerwca 1958 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza matka i babcia, sp. z Jaworowskich  
**Stanisława Przybył**  
Msza św. odprowadzona zostanie w sobotę, 21 bm., o godz. 8 w kościele św. Krzyża na Górczynie, pogrzeb tego samego dnia o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.  
W głębokim smutku pogrążeni  
**SYN Z ŻONĄ, WNUKAMI I PRAWNUKAMI**  
Poznań, ulica Górków 10. 18897g

W dniu 19 czerwca 1958 r. zmarł nagle, nasz niezapomniany kolega, pedagog, wychowawca i przyjaciel młodzieży, sp.  
**mgr Stefan Snuska**  
Msza św. i pogrzeb odbędzie się dnia 21 czerwca 1958 r. o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.  
W ciężkim smutku pogrążeni  
**ŻONA Z DZIECIAMI I SIOSTRĄ**

Dnia 19 czerwca 1958 r. zmarł nasz długoletni, nasz niezapomniany kolega, pedagog, wychowawca i przyjaciel młodzieży, sp.  
**mgr Stefan Snuska**  
nauczyciel Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 16 na cmentarzu na Górczynie.  
Cześć Jego świętej pamięci!  
Dyrekcja Rada Pedagogiczna Administracja  
Komitet Rodzicielski Uczniowie  
**PAŃSTWOWEJ PODST. SZKOŁY MUZYCZNEJ W POZNANIU**

PAŃSTWOWE TECHNIKUM ROLNICZE W SZAMOTULACH  
PRZYJMUJE  
DO KLASY I-zej NA ROK SZKOLNY 1958/59 absolwentów szkół podstawowych (po 7 klasach) oraz do klasy II-jej uczniów, którzy ukończyli klasę 8-mą  
Państwowe Technikum Rolnicze w Szamotulach daje średnie wykształcenie ogólne i rolnicze ze wszystkimi prawami szkół średnich ogólnokształcących (liceów). Nauka w Technikum jest bezpłatna i trwa 5 lat.  
Uczniowie pełni otrzymują stypendia.  
Przy szkole czynny jest internat dla uczniów i uczennic.  
Egzaminy wstępne z języka polskiego i matematyki odbędą się w dniu 27 czerwca 1958 r. o godz. 8.  
Nauka rolnictwa obejmuje: uprawę roli i roślin, hodowlę zwierząt, mechanizację rolnictwa i ogrodnictwo. K3334

PRZEDS. TRANSP. HANDLU WEWN. NR 3 POZNAŃ  
OGŁASZA PRZETARG  
w dniu 23 czerwca 1958 r. o godzinie 11 w naszej filii w m. Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa — posesja Rejonowych Młynów na  
4 KONIE, 1 ZREBAKA  
które można oglądać w dniu przetargu od godz. 8. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w biurze Filii do godz. 10. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K3324

Stosownie do art. 71 ust. 3 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia produkcyjna pod nazwą:  
ROLNICZY ZESPÓŁ SPÓŁDZIELCZY w miejscowości BRACISZEWO, powiat Gniezno została dwoma uchwałami walnego zgromadzenia członków spółdzielni

ROZWIĄZANA  
i przeszła w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli spółdzielni, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem spółdzielni. 18289g

**KONKURS**  
na stanowisko prezesa Gm. Spółdz. Drawno ogłasza  
Rada Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” w Drawnie, pow. Choszczno, woj. Szczeciński.  
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie zawodowe lub ogólne oraz 4 lata praktyki w handlu społecznym. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste, lub korespondencyjne pod adresem: PZGS Choszczno — Prezes Zarządu. K3325

ZIELONOGÓRSKIE  
ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH W DREZDENKU  
poszukują wykonawcy na:  
1. naprawę oraz smołowanie dachów fabrycznych;  
2. naprawę i częściowe założenie nowych rynien (ca 120 mb.).  
Materiał Zleceńioborycy.  
Zgłoszenia prosimy kierować do Zakładu. K3267

Sprzątaczkę, strażnika i woźnego zatrudni zaraz PKO. Zgłoszenia: Plac Wolności 3, p. 17. 17803g

Sprzątaczkę zaangażuje Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Masztalarska 3, III ptr., pokój 35. 17948g

2 sprzątaczkę do sprzątania biur oraz gońca przyjmie Zarząd Zieloni Miejskiej w Poznaniu, ul. Lampego 23. K3369

Trasera, 3 szlifierzy, spawacza — poszukujemy. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zakład nie dysponuje mieszkaniami. Zgłoszenia należy kierować: Jarocińska Fabryka Obrabiarek w Jarocinie, ul. Kościuszki 16a. K3366

2 pracowników fizycznych (pompiarzy) do pracy przy stacjach benzynowych oraz stenotypistkę lub maszynistkę zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15. K3368

2 kierowników robót z paroletnią praktyką w budownictwie zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie w okresie próbnym od 2.400 złotych. K3422

Dnia 19 czerwca 1958 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 76, sp.  
**Helena Pilawska**  
z domu Stróżyna  
Eksportacja do kościoła parafialnego w Czarnkowie odbędzie się w niedzielę, 22 czerwca o godzinie 10, w poniedziałek, dnia 23 czerwca o godzinie 9 w Wigilię i msza św., po czym pogrzeb.  
O czym zawiadamia w smutku pogrążona  
RODZINA  
Współbracia Kapłanów o łaskawo Memento pros! ks. Zygmunt Piłowski — (Bojanowo).  
Czarnków, ul. Wroniecka 5. 18787g

Dnia 18 czerwca 1958 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtroskliwsza matka i babunia, sp.  
**Juliana Papierz**  
siostra III Zakonu.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.  
W głębokim smutku pogrążeni  
CÓRKI, ZIECIEWIE I WNUKI  
Poznań, Inowrocław, Bytom. 18849g

Dnia 18 czerwca 1958 r. zmarł nasz długoletni, nasz niezapomniany kolega, sp.  
**Władysław Hernes**  
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika oraz serdecznego koleżę.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycech.  
Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja i Zalog  
**POZNAŃSKIEJ WYTWÓRNI PAPIEROSÓW**  
K3374

Zakład emalierski „CZEKO”  
Poznań, Fabryczna 14  
WYKONUJE  
różne tablice emaliowane, pokrywa emalią dostarczone półprodukty oraz przyjmuje do wyżarzania. 18469g

**Unieważniam**  
pieczęć. Antoni Jaraczynski, Wytł. Mebli Artystycznych, Swarzędz, Mickiewicza 1, tel. 179. 18732g

ZWIĄZEK  
SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH  
ZAKŁAD PRZETWÓRCZY KAZEINY W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego 29  
podaje do wiadomości, że  
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE  
ZAKŁAD PRZETWÓRCZY KAZEINY W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego 29

zostało przejęte  
PRZEZ ZWIĄZEK  
SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH  
i wszelkie prawa i obowiązki z umów zawartych przez to przedsiębiorstwo przed dniem 26 kwietnia 1958 r. zostały przejęte przez Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Przetwórczy Kazeiny w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29. Ponadto zawiadamia się, że Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Przetwórczy Kazeiny w Poznaniu nie przejmie odpowiedzialności za jakiegokolwiek zobowiązania przyjęte po dniu 26 kwietnia br. w imieniu byłego przedsiębiorstwa państwowego Zakład Przetwórczy Kazeiny w Poznaniu. K3370

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY  
HANDLU SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM W POZNANIU

**sprzedaje**  
CZĘŚCI I AKCESORIA SAMOCHODOWE,  
MOTOCYKLOWE ORAZ OGUMIENIE  
DO TRAKCJI WOLNOBIEŻNEJ

PO CENACH:  
A. DETALICZNYCH:  
Sklep nr 1 — Poznań, ul. Czerwonej Armii 71, telefon 17-81  
„ „ 2 — Leszno, ul. Wolności 29, telefon 6-1  
„ „ 3 — Kalisz, ul. Świerczewskiego 11, telefon 14-01  
„ „ 4 — Zielona Góra, ul. Kasprzewska 9, telefon 39-97  
„ „ 5 — Gorzów Wlkp., ul. Groba 4a, telefon 23-84  
„ „ 6 — Promnice k. Bolechowa, telefon Biedrusko 4 (tylko części używane)  
„ „ 7 — Piła, Plac Waryńskiego 2, tel. 21-60 (otwarcie sklepu w dniu 10. VI. 58).

B. HURTOWYCH:  
Promnice k. Bolechowa — tel. Biedrusko 4  
Biura Poznań, ul. Stalingradzka 69/71, tel. 94-92 K3314

Pustaki DMS 65 i 50, pustaki „Alfa”, pustaki dwu- i czteroczęściowe żwirowe, betonowe i żużlobetonowe, słupki ogrodzeniowe, krawężniki ogrodowe oraz belki DMS

sprzeda w każdej ilości  
bez względu na nabywcę:

PRZEDSIĘB. MONTAŻOWE URZĄDZEŃ  
SPICHRZOWYCH  
Poznań, ul. Słowackiego 13 K3261

INST. PRZEMYSŁU WŁÓKNIEN LUKOWYCH W POZNANIU, ulica Wojska Polskiego 71b  
ogłasza

**III PRZETARG OGRANICZONY**  
na sprzedaż

SAMOCODU CIĘŻAROWEGO  
1,5 tony marki „GAZ”, typ. AA.  
Cena wywoławcza 9.000,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 3 lipca 1958 r. o godzinie 11 w Instytucie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić należy najpóźniej w przeddzień przetargu na konto depozytowe w NBP w Oddziale Miejskim, Poznań, nr 1231-92-68.

Pojazd oglądać można w ostatnich trzech dniach, poprzedzających przetarg w godz. od 10—13 w Instytucie po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, I piętro. K3217

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, sp.

**Izabelli Gapińskiej**  
a zwłaszcza Jej Koleżankom i Kolegom z Zakładów Mleczarskich — Rzeźnia w Poznaniu, za okazaną troskliwość i pamięć podczas długotrwałej choroby oraz liczne kwiaty i wieniec złożone w dniu pogrzebu składa  
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!”  
RODZINA  
18247g

Wielbionemu Duchowiświatu, Krewnym, Przyjacielowi, Kolegom, Znajomym i Wszystkim, którzy wyrazili współczucie, złożyli wieniec i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie mego ukochanego męża i naszego najdroższego ojca, sp.

**Jana Baiera**  
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!”  
składają  
ŻONA I DZIECI  
Poznań, Oborniki. 18661g

## Sklepy sportowe oraz motoryzacyjno - rowerowe MHD

przy ul. ul.:  
ARMII CZERWONEJ 61  
GŁOGOWSKIEJ 38  
PLAC WOLNOŚCI 6  
SZKOLNEJ 1  
WIELKIEJ 19  
GŁOGOWSKIEJ 63  
WALKI MŁODYCH 19a  
polecają swym stałym klientom  
motorki do rowerów w cenie 1.200 zł

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAWOZÓW  
FOSFOROWYCH W LUBONIU  
koło Poznania

## OGŁASZAJĄ PRZETARG

- na:
1. Naprawa ca 6.000 m<sup>2</sup> dachów pokrytych papą bitumiczną. Termin wykonania do 30. IX. 1958 r.
  2. Naprawa ca 300 m<sup>2</sup> dachów pokrytych dachówką. Termin wykonania do 15. VIII. 1958 r.
  3. Wykonanie i założenie ca 500 mb rynien drewnianych. Termin wykonania do 30. VIII. 1958 r.
  4. Ustawienie 130 mb parkanu betonowego. Termin wykonania do 30. VIII. 58 r.
  5. Wykonanie 4,9 m<sup>3</sup> murku z cegły. Termin wykonania do 15. VIII. 1958 r.

Na roboty ad 1—3 oferty należy złożyć w formie podania ceny jednostkowej na poszczególne roboty.  
Na roboty ad 4—5 ślepe kosztorysy można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika Zakładów.  
Materiał na powyższe roboty dostarcza zleceniodawca.  
Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie...”.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K3355

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH  
SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”  
W WĄGROWCU, ulica Janka Krasickiego 1  
ogłasza

**I przetarg ustny n eograniczony**  
NA SAMOCOD OSOBOWY  
na chodzie marki „MERCEDES”, typ V-170  
z ceną wywołania 42.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 25 czerwca 1958 r. w siedzibie PZGS o godz. 10.  
W wypadku niedojścia przetargu do skutku dalsze przetargi odbędą się w kolejności następującej: II przetarg nieograniczony dnia 9 lipca 1958 o godz. 10, z ceną wywołania 25.200 zł. III przetarg nieograniczony dnia 23 lipca 1958 r. o godz. 10, z ceną wywołania 10.500 zł.  
Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. wywołania do kasy PZGS najpóźniej w przeddzień przetargu.  
Ogłędzin samochodu dokonać można codziennie przy ul. Krasickiego nr 1 w godz. od 9—14. K3513

POZN. ZAKŁADY WYR. RYMARSKICH  
W POZNANIU, ulica Mała Garbary nr 7

## OGŁASZAJĄ PRZETARG

na przedstawienie i wykonanie nowych pieców kafilowych w mieszkaniach pracowników tuł. Zakładów.

Oferty należy składać do dnia 27 czerwca 1958 r. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji udziela Dział Adm.-Gosp., tel. 13—33. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3526

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
GOSPODARKI KOMUNALNEJ  
— WE WRZEŚNI —

## OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót instalacyjnych c. o. wodno-kanaliz. i elektrycznych w Łażni Miejskiej we Wrześni, na sumę ogólną ca 195.000 zł.

Termin wykonawstwa w w. robót ustala się na dzień 30 sierpnia 1958 r.  
Oferty na wykonanie wyżej wymienionych prac składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 29 czerwca 1958 roku.  
Bliższych szczegółów udziela MPKG we Wrześni przy ul. Obr. Stalingradu 1, w godzinach od 8—10.  
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wolny wybór oferenta. K3499

**Głos WIELKOPOLSKI**

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacja dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.  
Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14 Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14.  
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 621-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.  
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

## Spotkanie z dziennikarzami

Staraniem Prezydium MRN i Komisji Kultury DK zorganizowano w Lesznie spotkanie dziennikarzy, przebywających na VII Szybowcowych Mistrzostwach Świata z przedstawicielami miejscowych władz i działaczami kultury.

W spotkaniu wzięli udział dziennikarze krajowi oraz zagraniczni z agencji, prasy codziennej i sportowej: Austrii, Belgii, Chin, Holandii, NRF, Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR.

Goście zwiedzili zabytki Leszna, a w godzinach popołudniowych po dejmowani byli lampką wina w Domu Kultury.

W dowód przyjaźni, dziennikarze chińscy wręczyli przewodniczącemu Prezydium MRN — Majasowi, proporzeczek z godłem Chin oraz dwa piękne, ręcznie szywane hafty. (R)

## Dzisiejszy Mikstat

Wysłużony autobus z hałasem wjechał na wyboistą ulicę miasteczką. Zatrzymał się na rynku. Obiekt moich poszukiwań znalazłem prędko. Nad wejściem do budynku tablica: „Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Mikstacie pow. Ostrzeszów”.

— Przewodniczący powinien zaraz przyjechać, jest w powiecie — poinformował mnie jeden z pracowników. O życiu miasteczka, jego radościach i smutkach, opowiedział mi radny MRN — Korpalski.

Po wojnie dużo zmieniło się w Mikstacie. Przede wszystkim miasto otrzymało sieć wodociagową. Poważnie rozbudowana została także kanalizacja. Chlubą miasteczka jest jednak nowa szkoła podstawowa. Wielki przestronny budynek ma ponad 40 pomieszczeń. Dzieci mają doskonałe warunki do nauki.

Przed wojną nie było w Mikstacie lekarza, ani apteki. Obecnie miasteczko ma własny dobrze wyposażony ośrodek zdrowia, w którym stale przyjmuje miejscowy lekarz. Dzięki staraniom MRN uruchomiono również aptekę. To liczące niespełna 1500 mieszkańców miasteczko posiada nawet swoją rzeźnię i zakłady gospodarki komunalnej.

— Mikstat to mały „Paryż”, brakuje nam tylko kolei podziemnej — żartobliwie określił swój gród — radny. — Proszę nie myśleć jednak — dodał po chwili — że nie mamy żadnych kłopotów. Największym z nich jest brak mieszkań. Tak jak zresztą wszędzie. Sytuacja trochę się polepszy przez wybudowanie w 1960 r. bloku mieszkalnego. Mieszkańcy dzielnicy Putkowie nie mają prądu elektrycznego, narzekają też na zły stan drogi prowadzącej do centrum miasta.

Podczas naszej rozmowy wszedł przewodniczący Prezydium MRN — Marian Głogowski, piastujący tę funkcję od 13 lat. Rozmowa przeszła na tematy życia kulturalnego. Pod tym względem nie jest dobrze. Ludność jest obojętna dla wszelkich poczyną kulturalnych. Nawet kino nie ma tu takiego powodzenia, jak w innych miejscowościach.

Rozbudzeniem zainteresowań kulturalnych powinni zająć się przede wszystkim nauczyciele. Dotychczas jednak nie bardzo kwapią się do tego rodzaju pracy.

M. J.



W przejeździe przez Nowy Tomysł

## DEWIZY ZA WIKLINĘ

Wbrew wstępemu tytułowi nie zamierzam pisać o samym mieście, chociaż należałoby, bo Nowy Tomysł na przestrzeni paru ostatnich lat uwybitnie „wyprzystojniał”. Powstały ładniejsze sklepy, ulice nabrały bardziej miejskiego wyglądu, uporządkowano drogę dworcową. Stopniowo Nowy Tomysł coraz skuteczniej współzawodniczy z znacznie od niego większym Grodziskiem.

Ale dzisiaj pogadajmy o — wiklinie, naturalnym, jeśli tak można powiedzieć, bogactwie powiatu. Otóż przy jednej z wylotowych szos stał sobie ongiś tartak. Ostatnimi laty obiekt ten użytkował GOM, nie wkładając wń, sądząc po stanie ścian i dachów, ani grosza. Toteż gdy przed rokiem ośrodek maszynowy, zatrudniający paru ludzi, uległ likwidacji, stan zabudowań był kiepski. Mimo to przejechała go za zgodą miejscowych władz Spółdzielnia Pracy Przemysłu Wikliniarsko-Koszykarskiego w Poznaniu, tworząc w Nowym Tomysłu swój oddział.

Początki były trudne. Trzeba było nie tylko doprowadzić

### Jedna z najlepszych

Biblioteka Gromadzka w Czerminie (pow. Pleszew) jest jedną z największych na terenie gromad. Posiada ona 239 czytelników.

Szczególnie aktywną działalność przejawiała biblioteka prowadzona przez Stanisława Jedrzkowiaka w okresie zimowym. Odbywały się w niej systematyczne pogadanki szczególnie na temat literatury, sportu a także i aktualnych wydarzeń politycznych. Udział w tych pogadankach brała nie tylko młodzież.

(H. S.)

### Radio

PROGRAM II  
Fala Poznania 249 m

15.10 — Swojskie melodie gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego; 15.30 — Dla dzieci opow. „Daszeńka”; 16.05 — Pieśni kompozytorów polskich śpiewa W. Pilewski; 16.20 — Gra zespołu instrumentalny W. Kazanekiego; 16.50 — „SOS” — czekamy na pomoc — pog.; Poznański Kwartet Rytmiczny; 17.20 — Ciekawostki z życia muzycznego — Co się działo na Praskiej Wiośnie 1958; 17.45 — Aktualny reportaż z dwiejkowy Floriana Wrombła; 17.55 — W. d. sport.; 18 — Grają zespoły rozrywkowe; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Poznański konc. życzeń; 20.23 — Kronika sport.; 20.35 — Muzyka rozrywk.; 20.45 — „Sakuntala” — słuchowisko; 22.15 — Wieczorna audycja kameralna; 22.42 — Piosenki francuskie; 23 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50.

Cegielnie polowe na wsi wielkopolskiej wyrastają jak przysiorowice grzyby po deszczu. Na polach, prawie każdej gromady, można zobaczyć charakterystyczne szopy pokryte słomą, a obok nich pochylne stoły. Służą one do wyrobu i suszenia surowki. Cegielni polowych jest w tym roku znacznie więcej niż w ubiegłym dlatego, że państwo przydzieliło większe ilości materiału opałowego dla tych właśnie celów.

Niektórzy rolnicy już wysuszyli surowkę i układają ją w specjalne kopce z przewodami ogniowymi celem rozpoczęcia ostatniego aktu — wypalania. Inni dopiero zaczynają wyrabiać surowkę, jak widoczny na naszym zdjęciu JÓZEF LIPSKI ze wsi Józefów gromada Natalia (pow. Turek). Ale i u niego pod jesień będzie sterta czerwonej cegły, z której powstanie dom mieszkalny. (j)

Fot. K. Przychodzki

projekty istnieją i są rozważane przez władze powiatowe.

Może wtedy stopniowo wzrosłoby zatrudnienie w nowotomyskim oddziale spółdzielni do ok. 200 ludzi, wzrosłaby liczba okolicznych plantatorów, a tym samym niejedna rodzina poprawiałaby swe materialne warunki. A to przecież nie jest sprawa błaża. W takiej sytuacji i okolicznych Technikum Rolniczo-Wikliniarskie w Starym Tomysłu stopniowo mogłoby się stać szkołą, wypuszczającą ludzi, znajdujących natychmiast zatrudnienie. Bo do tej pory, niestety, jest inaczej. Absolwenci się na to skarżą. (pż)

## Sport

### Baranowski o swoich zamierzeniach

Człowiek nigdy się nie spodziewa, kiedy odezwie się w nim złyka reporterska. Nie mogłem bowiem przypuszczać, że zaplanowana na środowe popołudnie spotkanie z młodzieżą z przeczadką na stadion gołęziński wykorzystam na przeprowadzenie wywiadu. Czy mogłem jednak zmarnować okazję i zrezygnować z rozmowy z człowiekiem, którego nazwisko jest na ustach wielu speców lekkoatletycznych? Czytelniczki nawet nie spoglądając na tytuł domyślały się, że chodzi tu o znanego sprintera Zenona Baranowskiego. Rozmowę z nim rozpocząłem oczywiście od wyniku 10.3 sek. na 100 m uzyskanego przez Baranowskiego w Szczecinie.

— Jak Pan przyjął wiadomość o uzyskaniu tego wspaniałego jak na polskie a nawet europejskie warunki rezultatu?

— Nie mogłem w to uwierzyć. Nawet w momencie, kiedy wyniku gratulował mi sędzia główny zawodów starałem się myśleć o czymś innym, żeby w końcu się nie rozczarować.

— Co Pan może powiedzieć o tym pamiętnym dla niego biegu?

— Startowałem właściwie bez konkurencji. Z dołków startowych wyszedłem bezbiednie i na tym właściwie kończy się historia tej 100-metrowki. Na mecie miałem kilkumetrową przewagę nad pozostałymi konkurentami.

— Jakże są Pana najbliższe plany?

— Kolejnym moim występem międzynarodowym będzie start w międzypaństwowych meczu Polska — Czechosłowacja, który zostanie rozegrany w Bratysławie. Później będę startował w mistrzostwach Polski mając w perspektywie mistrzostwa Europy, gdzie nasza reprezentacja sztafeta 4x100 ma poważne szanse na uzyskanie medalu. Po powrocie ze Szwecji będę startował na międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w Moskwie. Ujrzą mnie również i poznańscy miłośnicy lekkoatletyki, bowiem w ramach obchodu 10-lecia KS „Olimpia” odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny z udziałem zawodników węgierskich i niemieckich.

Rozmawiał:

WŁ. OFIERSKI

## W budynku przy ul. Mieczysława w Gnieźnie...

Gniezno posiada nie tylko piękne zabytki historyczne, ma również osiągnięcia i ambicje kulturalne. Takim świadectwem jest m.in. Szkoła Muzyczna, która istnieje od zakończenia ostatniej wojny światowej. W skromnym budynku przy ul. Mieczysława, ginącym w zieleni starych, pięknych kasztanów, wylawia się nowe talenty przyszłych muzyków. Już z daleka usłyszeć można rozbzmiewające dźwięki fortepianu, instrumentów smyczkowych czy dętych, akordeonu, a nawet śpiew solowy. Mimo wielu trudności, jak: ciasne pomieszczenie, niedostateczna ilość mieszkań dla nauczycieli, polowa pedagogów dojeżdża na lekcje z Poznania — szkoła nie tylko pracuje wydatnie we własnym obrębie, lecz także promieniuje na zewnątrz. Na koncie swych osiągnięć ma bowiem (biorąc pod uwagę tylko ostatni rok szkolny) 12 audycji słowno-muzycznych — wykonanych przez młodocianych adeptów sztuki muzycznej dla szkół podstawowych, zawsze licznie reprezentowanych (około 120 dzieci na każdej audycji), przy bogatym repertuarze, na który złożyły się utwory Moniuszki — z okazji Roku Moniuszkowskiego. Szkoła nie zapomina o najmłodszych z przedszkoli, organizując dla nich audycje słowno-muzyczne. Malcy, stanowiący wdzięczne audytoryum — odzwajmniając się starszym kolegom, recytowali swe wiersze, otrzymując w dowód uznania od komitetu rodzicielskiej Szkoły Muzycznej cukierki.

Przed egzaminami wstępnymi została rozwinięta żywa akcja rekrutująca. Do pracy wciągnięto wszystkich miejscowych pedagogów, którzy wyjeżdżali w teren i kontaktowali się z dziećmi i młodzieżą, wyszukując w ten sposób młode talenty. Wyniki pracy Gnieźnieńskiej Szkoły Muzycznej moż-

na ocenić na popisach uczniowskich, których w bieżącym roku szkolnym odbyło się już dziesięć, a także w czasie 20-minutowego koncertu, nadanego przez Polskie Radio w Poznaniu w dniu 12 bm.

Na rozwój szkoły wpływa pomyślnie niewyczerpany optymizm dyrektora, marzącego o dalszej rozbudowie uczelni. Nikt nie wątpi, że już w niedługim czasie szkoła przestanie walczyć z ciasnotą lokalu, ponieważ „wyrośnie” o jedno piętro wyżej.

R. H.

## Rodzice — szkole

Zbliżający się jubileusz Kalisza mobilizuje mieszkańców do prac, mających na celu podniesienie estetyki miasta. Przykładem może być komitet rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 11 (ul. Pomorska), który z własnych funduszy przeprowadził generalny remont starego baraku. Znajdą się w nim trzy izby lekcyjne, co przyczyni się w pewnym stopniu do poprawy warunków nauczania w tej szkole.

Drugim przykładem inicjatywy mieszkańców jest przekształcenie bezużytecznego placu na boisko sportowe przez KS „Kolejarz”. (W. W.)

## Dzieci sprawcami pożarów

W ostatnich dniach wzbuchiły groźne pożary, stanowiące epilog dziecięcych zabaw.

I tak: w Mieczysławicach (pow. Koło) spłonęły zabudowania gospodarcze Mariana Proszowskiego. Pożar spowodował 6-letni syn poszkodowanego.

Około 90 tys. zł straty — oto rezultat działania czerwonego kura, który w Duchowej Glince (pow. Środa) strawił stodołę i chlew — należące do Państwowego Funduszu Ziemi, a dzierżawione przez 4 rolników. Z dochodzeń wynika, że i w tym wypadku pożar spowodowali dwaj 4-letni synowie poszkodowanych. (ak)

## VII Szybowcowe Mistrzostwa Świata

Po pierwszych konkurencjach VII Szybowcowych Mistrzostw Świata w Lesznie, wyłaniają się już czelwizi zawodnicy. Są to reprezentanci: NRF, Jugosławii, Polski, Wielkiej Brytanii, Szwecji, CSR i Francji, którzy zajęli miejsce w klasach otwartej i standardowej w pierwszej dziesiątce. Gorzej powiodło się triumfatorom ostatnich mistrzostw świata lotnikom USA. Niepomyślnie wystartowali również zawodnicy ZSRR. Tym bardziej więc ciekawie zapowiadają się dalsze konkurencje. Rywalizacja jest, jak się okazuje, bardzo silna i w grupie czołowej wyrównana.

Wyniki drugiego dnia potwierdziły początkowe obliczenia. Nasi reprezentanci zajmują w obu klasach czołowe miejsca. W drugiej konkurencji mistrzostw — trójkącie Leszno — Rawicz — Gościni, w klasie standard, zwyciężył Witek, a Wojnar zajął trzecie miejsce. W klasie otwartej Gozela uplasował się na piątym miejscu, a Makula był szósty. Po dwóch konkurencjach w klasie standard, dwa pierwsze miejsca zajmują reprezentanci Polski — Witek i Wojnar, a w klasie otwartej — Gorzelak jest drugi — mając za sobą Makulę.

W klasie otwartej prowadzi Haase (NRF), średnia szybkość 85.4 na godz. 1.000 pkt., przed Komaćem — (Jugosławia) — 995 pkt., Deanenem Drummondem (W. Brytania) — 890 pkt., Saradicem (Jugosławia), Gorzelakiem i Makulą; w klasie standard — pierwszym jest Witek (Polska) na szybowcu „Mucha” — średnia szybkość 70.1 km/godz. — 1.000 pkt., przed Rajnem (Jugosławia) — 990 pkt., Wojnarem (Polska) — 954 pkt., Perssonem (Szwecja), Willsem (Wielka Brytania).

Po dwóch konkurencjach w klasie otwartej prowadzi Haase (NRF), przed Gorzelakiem, Makulą, Mestaniem (CSR) i Drummondem (Wielka Brytania), a w klasie standard — Witek (Polska) — przed Wojnarem (Polska), Perssonem (Szwecja), Huthem (NRF) i Rajnem (Jugosławia). (R.)



EDWARD MAKULA, 27-letni inżynier mechanik, członek Aeroklubu Śląskiego jest wielokrotnym szybowcowym rekordzistą krajowym i międzynarodowym. Szybowcowy mistrz Polski (1957 r.) i wice-mistrz Jugosławii również w ubiegłym roku. Makula przeleciał 12.000 km i posiada Diamentową Odznakę Szybowcową. (tp)

## Seniorka z prawdziwego zdarzenia

Co będzie z polskim tenisem kobiecym, gdy zabraknie „wiecznie młodej”? Jadzi Jędrzejowskiej? Wciąż brak następczyni. Szkoda, że nasza Jadzia, jak twierdzi „urodzona na korcie”, nie zdołała wychować godnej swej wielkiej kariery, następczyni...

Jędrzejowska uczestniczyła ostatnio w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Rumunii w Bukareszcie. W grze podwójnej kobiet, Jędrzejowska wraz z Segers (Francja) zdobyły mistrzowski tytuł. Para ta pokonała w finale Nemo (Francja) i Namin (Rumunia) — 7:5, 6:4. (x)

## Dziś pierwszy dzień regat na Malcie

Dziś o godz. 10 i 17 odbędą się na torze regatowym na Malcie przed- i międzylądki międzynarodowych regat wioślarskich z udziałem reprezentantów: NRD, Jugosławii i Polski, złożone z kadry narodowej i osad klubowych. (x)

### Czerwiec

20  
piątek

### Imieniny:

Florentyny,

### Teatry

KALISZ — „Czarodziejska rzepka”; KARSZNICE — „Majster i czeladnik”.

### Kina

KALISZ — Stylowe: „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 l.), Wolność — „Kto zabił” (francuski, 18 l.); GNIENZO — Polonia: „Bigamista” (włoski, 14 lat), Lech — „Niezwyczajny świadek” (NRF, 14 l.); OSTROW — Roma: „Nie bieski ptak” (włoski, 18 lat), Słońce — „Alena” (czeski, 18 l.); LESZNO — Sportowiec: „Moulin Rouge” (ang., 18 l.).